

Związki i minister chcą konkursu w Operze

Kontrowersje. Opinie na temat przedłużenia kadencji Bogusława Nowaka na stanowisku dyrektora Opery Krakowskiej są podzielone

Mateusz Borkowski

mateusz.borkowski@dziennik.krakow.pl

Zarząd województwa uchwałą 9 lutego br. wyraził zamiar powołania urzędującego dyrektora naczelnego Bogusława Nowaka na okres trzech sezonów artystycznych bez przeprowadzania konkursu. 20 czerwca br. do Marszałka Województwa Małopolskiego Jacka Krupy wpłynęła jednak w tej sprawie negatywna opinia ministra kultury. „Mając na uwadze artystyczny rozwój Opery Krakowskiej oraz niedopuszczenie do narastania konfliktu w Zespole, najwłaściwszą formą wyłaniającą kandydata na stanowisko dyrektora Opery będzie zastosowanie procedury konkursowej” – napisał w liście minister kultury, prof. Piotr Gliński.

Jak dowiedzieliśmy się, za ogłoszeniem konkursu w instytucji, w której na etatach pracuje 316 osób, są dwa z trzech działających w operze związków zawodowych. Są to: liczący 53 członków ZZ Pracowników Opery Krakowskiej (zrzeszający m.in. akustyków, elektryków, ślusarzy, stolarzy, fryzjerki, garderobiane, krawcowe i modystki) oraz 38-osobowy ZZ Artystów i Pracowników Obsługi Sceny, do którego należą m.in. chórzysci i soliści.

Komentarza odmówiła przewodnicząca trzeciej organizacji – ZZ Muzyków Orkiestry Opery Krakowskiej. Jak powiedziała, opinia jej związku jest znana zarówno ministrowi, jak i Urzędowi Marszałkowskiemu. Wyłonienie dyrektora drogą konkursową popiera Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, Zarząd oddziału Kraków. Z kolei za przedłużeniem kadencji urzę-



FOT. WOJCIECH MATYSIK

Marszałek województwa może, ale nie musi liczyć się z opinią ministra

dującego dyrektora opowiedział się Zarząd Oddziału ZASP w Krakowie.

– *Główne zarzuty wobec dyr. Nowaka to brak stanowiska dyrektora artystycznego, brak wizji artystycznej i nieaktualizowany regulamin płac, a także nietransparentne działania dyrekcji. Nie rozumiem, dlaczego wzorem Teatru im. Słowackiego, władze nie chcą ogłosić konkursu?* – dziwi się jeden z pracowników Opery, który pragnie pozostać anonimowy.

Uzyskanie opinii przy powoływaniu dyrektora instytucji kultury w trybie pozakonkursowym jest wymogiem ustawowym. Takie stanowiska nie są jednak wiążące dla organizatora jednostki kultury, którym jest zarząd województwa. „Uzyskane opinie były podzielone. Organizacje związkowe proponowały wyłonienie kandydata w drodze konkursu, uzasadniając swoje stanowisko m.in. niskim poziomem artystycznym jednostki” – czy-

tamy w odpowiedzi udzielonej przez Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego.

Tymczasem, zdaniem urzędu to właśnie w okresie pełnienia funkcji dyrektora przez Bogusława Nowaka, Opera Krakowska w 2012 roku znalazła się w pierwszej setce najbardziej liczących się oper na świecie w rankingu prestiżowego portalu www.operabase.com. A już w następnym roku uplasowała się na wysokiej 47 pozycji tej listy. Czytamy, że z „Operą Krakowską współpracuje wielu polskich solistów uznawanych na świecie i występujących na największych światowych scenach”. Dlaczego więc marszałek zwleka z ogłoszeniem decyzji? Na to pytanie biuro prasowe nie odpowiedziało. Bogusław Nowak pełni funkcję dyrektora Opery od 2007 roku. Szefem instytucji był również w latach 2001–2004. Jego obecna, trzyletnia kadencja upływa 31 sierpnia tego roku. ©©